



WIADOMOŚCI GRAFICZNE



ADRES REDAKCJI: ul. AD.
MICKIEWICZA (ZOLIBÓRZ)
Nr. 1, m. 13
ADRES ADMINISTRACJI
: : BEDNARSKA 24 m. 2. :

PRZEDPŁATA:
MIESIĘCZNIE GROSZY 30
CENA OGŁOSZEŃ:
ZA 1 WIERSZ NONPAREL:
JEDNOŁAMOWY GR. 40

PRZEDPŁATĘ PRZESYŁAĆ
NA KONTO P. K. O. Nr. 99

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

X MIĘDZYNARODOWY ZJAZD DRUKARZY

W dniach 8 — 13 sierpnia w Paryżu w salach Sorbony odbył się X Zjazd przedstawicieli drukarskich organizacji zawodowych, zgrupowanych w Międzynarodowym Sekretariacie Drukarzy. Zjazd był obelśniany bardzo licznie, wzięło w nim udział 45 delegatów od 20 organizacji. Nasz Związek reprezentowali kol. A. Burkot i St. Piechocki. Prócz delegatów brało w nim udział 5 członków Rady Sekretariatu i sekretarz instytucji kol. Gründbacher. Poza tem zaproszeni zostali jako goście: przedstawiciel Międzynarodówki Amsterdamskiej, tow. Jouhaux, przedstawiciel Międzynarodowego Biura Pracy, ob. G. Topolovitch, przedstawiciel międzynarodowej organizacji litografów kol. Berkens, przedstawiciele introligatorów kol. H. Hochstrasse. Na zjeździe przemawiono w dwu językach — francuskim i niemieckim; tłumaczeń dokonywał ob. L. Bannwart.

Z obrad sporządzony został stenograficzny protokół przez stenografa szwajcarskiej drukarskiej organizacji, kol. Al. Andrist'a.

Obrady zajął przewodniczący Rady Sekretariatu, kol. J. Schlumpf. Wspomniał on o pierwszym Zjeździe drukarskim w Paryżu, stwierdzając, iż coraz mniej pozostało w naszych szeregach uczestników tego Zjazdu. Oddał hołd pamięci Augusta Keufera, długoletniego sekretarza francuskiej organizacji, zmarłego 30 marca 1924 r., uczcił pamięć zmarłego sekretarza Międz. Sekr. Druk., kol. Verdana.

Omówił w krótkości walki, jakie w ciągu ostatnich 20 lat przeprowadzili drukarze; podkreślił najważniejszą zdobycz, jaką uzyskali — skrócenie dnia pracy. Dzięki siłę naszych organizacji przedsiębiorcy wszędzie zmuszeni zostali uznać nasze organizacje za równe ich organizacjom. Pozdrowia przedstawicieli organizacji hiszpańskich, którzy po raz pierwszy zasiadają jako członkowie na naszym Zjeździe.

Następnie odczytał porządek dzienny obrad: 1) otwarcie obrad; 2) wybór Prezydium, sprawdzenie mandatów, zatwierdzenie regulaminu obrad; 3) sprawozdanie Sekretariatu za ubiegły okres; 4) viaticum i wzajemność świadczeń; 5) wnioski organizacji; 6) rozwój techniczny; 7) sytuacja gospodarcza i przemysł drukarski; 8) zmiany w statucie; 9) wybór organizacji, w której mieścić się będzie Sekretariat; 10) wybór sekretarza; 11) oznaczenie organizacji, które wyślą swych przedstawicieli do Rady Sekretariatu i 12) różne.

Kol. Schlumpf stwierdził, iż porządek dzienny jest obszerny, lecz uporamy się z nim, gdyż ożywia nas szczerą chęć do pracy dla ogólnego dobra. Niech każdy z nas powróci do domu z zadowoleniem, iż spełnił swój obowiązek jako delegat!

Mówca zwraca uwagę, iż brak jest pomiędzy nami przedstawicieli włoskich dru-

karzy, którym przemoc zniszczyła organizację. Koledzy włoscy przeżywają obecnie ciężkie chwile. Spodziewamy się, iż przemoc zginie i koledzy włoscy niezadługo powrócą do naszych szeregów.

Po otwarciu obrad rozpoczęły się przemówienia powitalne. Pierwszy zabrał głos tow. Jouhaux, przedstawiciel Amsterdamskiej Międzynarodówki i członek Zarządu francuskiej centrali zawodowej. Powitał on Zjazd drukarzy w imieniu Międz. Amsterdamskiej, zapewniając, iż organizacja ta jest całym sercem z nami. Przekonany jest, iż obrady Zjazdu dadzą dobre rezultaty, wskażą nowe drogi, które łatwiej i prędzej dojdziemy do naszych celów. Stwierdza, iż w ciągu ostatnich 20 lat robotnicza solidarność międzynarodowa uczyniła wielkie postępy, a zwłaszcza po wojnie. Dziś jasnym jest, iż każdy większy ruch zawodowy przekracza granice państw i przybiera charakter międzynarodowy i międzyzawodowy.

Ruch zawodowy robotniczy ma dwa międzynarodowe ugrupowania: jedno to zgrupowanie central zawodowych z poszczególnych krajów, a drugie — to Sekretariaty Międzynarodowe poszczególnych zawodów. Dwa te ugrupowania uzupełniają się wzajemnie. Mają one jedne i te same cele; dążą one do zdobycia dla zorganizowanych mas lepszych warunków bytu, swobody organizowania się, większego zrozumienia swych interesów przez masy i coraz doskonalszego przygotowania do objęcia kierownictwa nad przemysłem. Złączeni silnie, będziemy zdolni zwalczyć przeciwności i szybko zbliżyć się do pełnego oswobodzenia całej ludzkości od jarzma kapitału.

Ob. Topolovitch w imieniu Międzynarodowego Biura Pracy dziękuje za zaproszenie na Zjazd. Oznajmia, iż Biuro ma za zadanie podtrzymywać ruch zawodowy. Stwierdza, iż tam, gdzie ruch robotniczy jest słaby, tam czas pracy jest dłuższy. W drukarstwie widzi obecnie na całym świecie przeludnienie. Organizacje drukarskie powinny wzajemnie sobie dopomagać, zwłaszcza słabszym organizacjom, by skutecznie przeciwstawić się klęsce bezrobocia. Gdy słabszych nie poprzemy, na własnej skórze odczujemy klęskę.

W imieniu litografów i introligatorów powitał Zjazd kol. Berkens. Stwierdził, iż ostatnio nastąpiło pewne zbliżenie się drukarskich, litograficznych i introligatorskich międzynarodowych organizacji. Między innymi wyrażono życzenie, by zjazdy odbywały się w jednym czasie i w jednej miejscowości; ułatwi to bliższe porozumienie się delegatów tych zawodów.

Na wspólnej Komisji w r. ub. stwierdziliśmy, iż techniczny rozwój przemysłu rozwinął produkcję lecz zmniejszył liczbę pracujących. Należy wspólnymi siłami zwalczać skutki bezrobocia; należy ska-

sować pracę poza godzinami, zmniejszyć liczbę godzin pracy. Jedynie wspólne wysiłki wszystkich trzech zawodów mogą coś tu radzić. Życzy Zjazdowi owocnej pracy.

Kol. Szewberg w imieniu łotewskiej organizacji drukarzy powitał Zjazd. Zarazem dziękował za pomoc, jaką koledzy łotewscy otrzymali od Międz. Sekr. Druk. Długotrwała walka o utrzymanie cennika w stolicy została dzięki pomocy zwycięsko zakończona. Życzy, by Sekretariat objął organizacje drukarskie na całym świecie.

Po powitaniach przystąpiono do wyboru prezydium. Na wniosek kol. Gründbachera — zgodnie z dotychczasowym zwyczajem — prowadzenie obrad powierzono przewodniczącemu Rady Sekr., koledze Schlumpfowi; jako zastępcę przewodniczącego zaproszono kol. Liochon'a z francuskiej organizacji.

Zatwierdzono porządek dzienny i regulamin obrad, oraz odczytano kilka depesz z życzeniami i powitaniem.

Sprawozdanie Sekretariatu: Kol. Gründbacher oznajmia, iż drukowane sprawozdanie za rok 1926 ukazało się z pewnym opóźnieniem, głównie dlatego, iż niektóre organizacje nie nadesłały na czas danych o swych organizacjach. Mimo to delegaci sprawozdanie to otrzymali. Sprawozdanie stwierdza, iż rok 1926 nie zasługuje na dobre wspomnienie. Wszędzie sytuacja była trudna, związki musiały stosować taktykę obronną. Dążenia reakcji dawały się odczuwać coraz mocniej; nasze zdobycze powojenne były przedmiotem ataków przedsiębiorców. Wytrwały i cierpliwy odpór związków robotników drukarskich nie dopuścił do strat; jednak walki te wykazały, iż nie wszystkie organizacje stały na wysokości zadania. Pożądane są gdzieś wzmacnienia organizacyjne; większa jedność, lepsza organizacja wkładek i zapomóg, staranniejsze opracowanie umów cennikowych.

Popelnilibyśmy błąd, gdybyśmy ukrywali nasze niedomagania. W pracy związkowej obowiązywać powinna jak największa szczerść, dlatego też poruszamy błędy niektórych organizacji. Przedewszystkiem chodzi nam o rozprawy na tematy polityczne lub taktyczne, jakimi niektóre młode organizacje zadużo się zajmują. Stare organizacje przeszły kryzys spokojnie i pracują poważnie dalej. Natomiast w młodych organizacjach, słabszych, dyskusje polityczne zakłcają solidarność. Widzimy to zwłaszcza wśród państw bałkańskich, gdzie dzięki różnicom w zaprawianiu politycznych, ruch zawodowy dzieli się na dwa, a nawet trzy obozy. Wszak przykład Włoch, gdzie w ruchu zawodowym panuje cisza cmentarna, przebieg strejku górników w Anglii, rozszerzanie się w wielu krajach faszyzmu powinny pchnąć klasę robotniczą na drogę solidarności, karności i jedności. Powtarzam, że w państwach, znajdujących się na rubieżach wpływu Międzynarodówki,

walki wewnętrzne utrudniają obronę przed zamachami na zdobycze i niejednokrotnie zmuszają do ustępstw.

Łączność Sekretariatu z poszczególnymi organizacjami na ogół jest dobra. Niektóre tylko mniejsze i słabsze organizacje wypełniają swe obowiązki z opóźnieniem. Stwierdzić należy jednak, iż są to organizacje, które mają wewnątrz wiele pracy organizacyjnej do wykonania, a przysięgam nie posiadają płatnych funkcjonariuszy. Mamy nadzieję, iż wkrótce stosunki te porawią się.

W końcu roku 1926 przerwały się stosunki z włoskimi drukarzami; jedynie w miarę potrzeby udzielaliśmy pomocy zbiegom.

Pomimo terroru, a może dzięki niemu, dążenia do swobodnego ruchu robotniczego żyją w sercach robotników włoskich, oczekują oni z niecierpliwością załamania się faszyzmu.

W ubiegłym roku nie mieliśmy większych zatargów o warunki pracy. Jedynie w Jugosławii trwał przez 7 miesięcy strejk w największych drukarniach Belgradu. Z powodu, iż w kraju tym zasoby organizacji zostały wyczerpane przez nader ciężkie i przewlekłe bezrobocie, strejk ten był podtrzymany przez Sekret. Międzyn. Drukarzy.

Notujemy z przyjemnością, iż coraz większa liczba organizacji prowadzi agitację wśród młodzieży. Sprawy zawodowe, związkowe, sporty ułatwiają propagandę i agitację. Młodzież zawczasu przyzwyczajają się do organizacji i do stałego kontaktu ze starszymi towarzyszami pracy. Nie należy szczędzić w tym kierunku wysiłków, gdyż wychowanie młodzieży to przyszłość związku.

Sprawa offsetu i druku wkłęsłego nie została jeszcze zgodnie załatwiona pomiędzy nami i litografami. Nieporozumienie trwa; lecz zauważyć się daje odprężenie sytuacji. Widoczna jest chęć znalezienia kompromisowego rozwiązania. Sekretarz Międzynarodówki Amsterdamskiej, tow. Oudegeest, zaproponował swą pomoc w celu załatwienia sporu. Przedstawiciele obu organizacji przy współudziale tow. Oudegeesta mają się zabrać i wspólnie coś zdecydować. Jednak z różnych przyczyn jeszcze nie doszło do takiego zebrania. Niemniej zebranie to jest pożądane, gdyż nieporozumienie pomiędzy dwoma organizacjami przynosi obydwoj straty.

W okresie ubiegłym, pomimo rokowań, organizacje drukarzy rosyjskich i angielskich nie przystąpiły do Sekr. M. Druk. Co do rosjan Sekretariat pilnie śledził rokowania związków rosyjskich z Międz. Amsterd., mając nadzieję, że w niedługim czasie będzie możliwym porozumienie i wspólna praca pomiędzy organizacjami robotniczymi całego świata.

Z kolegami angielskimi prowadziliśmy rokowania, lecz do tej pory bez powodzenia. Nawet tak żywy przykład, jak strejk górników angielskich, nie oddziałał na umysły drukarzy angielskich. Stałe onę znajdują trudności organizacyjne, które przeszkadzają połączyć się z nami.

Natomiast koledzy hiszpańscy powiększyli nasze szeregi.

Obecnie drukarska Międzynarodówka liczy 22 organizacje; wśród nich 9 obejmuje cały przemysł graficzny, 8 tworzy wspólną organizację z pomocą, a 5 składa się wyłącznie z wykwalifikowanych drukarzy. Organizacje te skupiały na początku r. 1927 180.035 członków.

(C. d. n.)

INSPEKCJA PRACY

W 67 numerze „Dziennika Ustaw” w dniu 30 lipca ogłoszono Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lipca 1927 r. o inspekcji pracy. Rozporządzenie to rozszerza i ujednostajnia zakres działalności inspekcji na całym obszarze Rzeczypospolitej. Rozporządzenie obdarza większą niezależnością inspektorów pracy od władz administracyjnych; art. 35 głosi, iż sprawy, wchodzące w zakres działania inspekcji pracy, są wyłączone z zakresu działania wojewodów. Inspektorzy obowiązani są jedynie do zawiadamiania wojewodów o ważniejszych zdarzeniach w obrębie województw, w szczególności o zatargach pracy i o zarejestrowaniu związków zawodowych.

Rozporządzenie w następujący sposób ujmuje działalność inspekcji pracy.

Inspekcji pracy podlegają wszelkie zakłady i przedsiębiorstwa, w których stosowana jest praca najemna, ponadto warsztaty istniejące przy szkołach zawodowych, zakłady zatrudniające więźniów, o ile posiadają motory. Na kolejach państwowych inspekcji pracy podlegają te zakłady pracy, w których roboty wykonywane są przez przedsiębiorców prywatnych.

Inspekcja pracy jest (art. 3) obowiązana i uprawniona do nadzoru nad przestrzeganiem i wykonywaniem przepisów prawa o ochronie pracy, a w szczególności życia, zdrowia i sił pracowników, o przestrzeganiu dobrych obyczajów w stosunkach pracy, o umowie pracy, o zbiorowych umowach pracy, o regulaminie pracy, o czasie pracy, o dniach świątecznych, o urloпах, o pracy młodocianych i umożliwianiu im kształcenia się ogólnego i zawodowego, o pracy kobiet, o przedstawicielstwie pracowników i jego uprawnieniach, o pracy chałupniczej.

Ponadto inspekcja pracy (art. 5) bierze udział przy wydawaniu pozwoleń na otwarcie lub przebudowę zakładów; wykonywa czynności poruczone inspekcji pracy w ustawach ubezpieczenia społecznego; oskarża przed sądami powiatowymi (pokoju) w sprawach o przekroczenia przepisów o ochronie pracy; współdziała w celu zapobiegania lub zakończenia zatargów pracy; zbiera dane, dotyczące warunków bytu i pracy.

Organami inspekcji pracy są: obwodowi, okręgowi, specjali inspektorzy pracy, główny inspektor pracy oraz podinspektorzy, lekarze inspekcyjni i asystenci inspekcyjni.

W miarę potrzeby, na wniosek Głównego Inspektora, Minister Pr. i Op. Sp. może powołać asystentów inspekcyjnych z pośród osób, które:

1) pracowały przynajmniej 5 lat w charakterze robotnika, rzemieślnika, pracownika technicznego lub handlowego w odpowiedniej gałęzi pracy;

2) pracowały w tym charakterze nie mniej niż 2 lata w obrębie tego obszaru, na którym mają pełnić czynności asystenta.

Zadaniem asystentów jest współdziałanie z inspekcją pracy; asystentom przysługują prawa zwiedzania zakładów i badania warunków pracy na mocy specjalnego polecenia inspektora pracy; w tym wypadku asystentowi przysługują uprawnienia inspektora, z wyjątkiem prawa sporządzania protokołów, wydawania nakazów i orzeczeń.

Inspektorowi pracy służy prawo wstępu o każdej porze dnia i nocy do wszystkich zakładów, podlegających inspekcji pracy. Do zakładów wojskowych inspektor ma prawo wstępu tylko podczas, gdy zakład

jest w ruchu. Inspektor ma prawo żądać od kierowników zakładu pokazania ksiąg i dokumentów, które dotyczą ochrony pracy, urządzeń technicznych, a także dostarczenia próbek materiałów i surowców, używanych lub wytwarzanych w zakładzie; inspektor ma prawo żądać od kierownika i od wszystkich osób, które zakład zatrudnia lub zatrudniał, informacji i danych statystycznych w sprawach, wchodzących w zakres działalności inspekcji pracy. Wrazie potrzeby inspektor pracy jest uprawniony wzywać zainteresowane osoby do swego biura.

W razie stwierdzenia, że w zakładach nie są przestrzegane przepisy obowiązujące co do bezpieczeństwa, życia, zdrowia lub moralności oraz wogóle przepisy o ochronie pracy, inspektor pracy sporządza protokół i wydaje nakaz na piśmie celem usunięcia uchybień. W zakładach państwowych inspektor pracy zamiast nakazu występuje do kierownika zakładu z wnioskiem pisemnym.

Nakaz inspektora może być zaskarżony do okręgowego inspektora, który decyduje ostatecznie. Nakazy, wymagające zmiany urządzeń technicznych lub sposobów produkcji, mogą być zaskarżone w terminie 14-dniowym do specjalnej komisji przy województwie, względnie do komisji przy Ministrze Pracy i Op. Społ.

Winni niewykonania, wbrew przepisom, nakazu inspektora pracy, ulegną karze grzywny od 100 do 1000 zł. lub aresztu do 6 tygodni lub obu karom łącznie. Winni niestawienia się bez wystarczających powodów na pisemne wezwanie inspektora pracy, ulegają karze grzywny od 25 do 200 zł., w razie nieściągalności karze aresztu do 2 tygodni. Winni nieudzielenia inspektorowi informacji lub danych statystycznych ulegają karze grzywny od 50 do 500 zł., ewentualnie karze aresztu do 1 miesiąca.

Rozporządzenie powyższe ulepsza dotychczasowe przepisy o inspekcji pracy, gdyż rozszerza i usamodzielnia działalność inspekcji pracy w porównaniu do dekretu z dn. 3 stycznia 1919 r. Rozporządzenie lepiej ujmuje zadania inspekcji pracy, ściślej wlicza sprawy podlegające nadzorowi, niż to czyni wspomniany dekret. Widzimy tu nowe zadania, z których niektóre są bardzo ważne, jak np. nadzór nad przestrzeganiem i wykonywaniem przepisów prawa o umowach zbiorowych lub o przedstawicielstwie robotniczym i jego uprawnieniach.

Jako poważny plus Rozporządzenia należy podkreślić prawo nakazu, jakie otrzymuje inspekcja pracy. Da to inspektorom pracy, możność zmuszania przedsiębiorców do przestrzegania przepisów o ochronie pracy, a równocześnie zapewni inspektorom większy niż dotychczas posłuch.

Szkoda jednak, iż Rozporządzenie nie załatwiło ostatecznie sprawy asystentów z pośród robotników. Dekret z 1919 r. mówił bardzo ogólnikowo o mężach zaufania robotników. Rozporządzenie szerzej traktuje tę sprawę. Jednak Rozporządzenie nie powołuje do życia tej instytucji, znów pozostawia to do uznania Min. Pr. i Op. Sp. Czas już najwyższy, by tę instytucję utworzyć. Robotnicy - asystenci mogą oddać wiele usług, gdyż znając z własnej praktyki różne sposoby łamania ustaw przez przedsiębiorców, łatwiej złe wykryją.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1928 r. na całym terytorjum Rzeczypospolitej, z wyjątkiem województwa Śląskiego, gdzie nabierze mocy prawa dopiero w 6 miesięcy po ogłoszeniu zgody Sejmu Śląskiego na omawiane Rozporządzenie.

MIĘDZYNARODÓWKA ZAWODOWA

W R. 1924—1926.

W sprawozdaniu, przygotowanym z okazji Kongresu Paryskiego, mamy przedstawiony całokształt działalności Międzynarodówki. „Okres sprawozdawczy—brzmia pierwsze słowa dokumentu — nie zaznaczył się doniosłą poprawą położenia ekonomicznego i społecznego klasy robotniczej. Wiele krajów europejskich znajduje się nadal w stanie depresji, a nawet w tych, w których odbudowa czyni postępy, armie bezrobotnych wciąż istnieją. Organizowanie się przemysłowe w skali narodowej i międzynarodowej, w postaci tworzenia trustów i karteli, oraz rozwijająca się, w większych zwłaszcza krajach, racjonalizacja, oznacza, przynajmniej na razie, niepewność bytu i brak pracy dla milionów robotników”.

Stan taki wpłynąć musiał niekorzystnie na siłę ruchu zawodowego. Jeśli porówna się stan liczebny Międzynarodówki z dn. 31 grudnia 1923 r. ze stanem z dn. 31.XII 1925 r., zauważymy obniżkę o jakieś 3 miliony (z 16,530,000 na 13,500,000), co przypisać należy głównie pogorszeniu się stanu w Niemczech, gdzie jednak zauważyć można pewną poprawę w ostatnim czasie.

Podamy też krótki wyciąg ze sprawozdania. Do Międzynarodówki przystąpiły cztery nowe kraje: Kłajpeda (Gewerkschaftsbund, des Memelgebietes) — organizacja, licząca 1,401 l.; Argentyna (Union Sindical Argentina) — 82,574 l.; Litwa (Dorbininku ir Tarnautoju Profesinim Sajungu) — 18,468; Płdn. Afryka (Industrial and Commercial Workers' Union of Africa) — 60,660 l. Ostatnia organizacja, złożona z robotników rasy czarnej, których nie chciano przyjąć do związków rob. białych, przyjęta została na miejsce wykreślonej (za niezapłacenie składek) centrali p. n. „South African Industrial Federation”. W ten sposób do M. Z. należy 26 organizacji.

Z całym szeregiem organizacji, które nie przystąpiły do Międzynarodówki, utrzymuje się życzliwe stosunki (Australja, Indje, Irlandja). Odnośnie do krajów Dalekiego Wschodu, „Sprawozdanie” kładzie nacisk na trudność porozumienia się z temi krajami. Mimo wysiłków Międzynarodówki, nie udało się sfinalizować połączenia się z nią „Amerykańskiej Federacji Pracy”, choć liczne amerykańskie organizacje należą do Sekretariatów Zawodowych (w ogólnej liczbie 1,500,000 czł.; ostatnio przystąpiła półmilionowa organizacja metalowców). Nie nastąpiło również oficjalne zbliżenie z Meksykiem, choć kraj ten odwiedziła delegacja z Europy. Z większych ośrodków Europy nie przystąpiła jeszcze Norwegja. W r. 1926 odbyły się konferencje specjalne co do krajów bałkańskich, skandynawskich i bałtyckich, mające na celu bądź przyczynić się do rozwoju ruchu zawodowego w tych krajach, bądź skłonić odnośne organizacje do połączenia się z Międzynar.

Przez dwa lata prowadzone (pomijając „Angielsko - Rosyjski Komitet Jedności”) przeważnie listowne rokowania z Centralą Profsojuzów Sowieckich. Jak wiadomo, Kongres Wiedeński z r. 1924 w rezolucji swej wyraził „ubolewanie, że związki rosyjskie pozostają poza M. Z., wskutek niechęci uznania statutów i form organizacyjnych, ustanowionych przez upelnomocnionych przedstawicieli najważniejszych Zw. Zaw. całego świata”. M. Z. stawiała zatem związkom rosyjskim te same warunki, co wszelkiej innej organizacji. Nawet Anglicy, którzy godzili się na rewizję statutów, nie

myśleli o utworzeniu nowej Międzynarodówki. Związkowcy sowieccy przeciwstawili temu koncepcję światowego kongresu robotniczego, w żadnym zaś już razie nie chcieli zgodzić się na przystąpienie do M. Z. takiej, jaka obecnie istnieje. Na tle tej wymiany zdań cała sprawa połączenia została przesądzona w kierunku negatywnym; poznali to nawet Anglicy, zwłaszcza, gdy poczuli na swej skórze „braterski stosunek” działaczy sowieckich podczas ataków z ich strony za „zdradę proletariatu” w czasie ostatniej walki strejkowej. Tyle o stosunku do innych organizacji.

Ilość Sekretariatów Zawodowych wynosi 27; w okresie rozpatrywanym dała się zauważyć znaczna jednorodność tych organizacji z ciałami kierowniczymi Międzyn., jeśli chodzi o sprawę związków sowieckich, zarówno, jak o całokształt poczynań.

Przeprowadzono trzy wielkie akcje pomocy międzynarodowej; podczas wielkiego lokautu w Danji, który objął (wiosną 1925 r.) 125,000 rob. (zapomoga zebrana wynosiła 2,211,600 guld. hol.), podczas strejku 150,000 tkaczy bombajskich (choć organizacja indyjska nie należy do M. Z., zebrano 333,999 guld. hol.) w końcu r. 1925; na koniec podczas wielkiej walki strejkowej w Anglii r. ub. (przeszło 472,290 g. w związku ze strejkami powszechnym i 1,610,588 g. hol. w związku ze strejkami górniczym; razem w funtach szterl. 172,625). Na specjalną uwagę zasługują działalność M. Z. w kierunku odbudowy ekonomicznej. Sfery zawodowe od zakończenia wojny wskazywały na konieczność uregulowania rozdziału międzynarodowego surowców, pomocy dla krajów upośledzonych, zarzucenia polityki sankcyj i okupacji. Wpływ M. Z. dał się zauważyć podczas wszelkich ważniejszych wydarzeń na tym terenie, jak Konferencja Genuńska (r. 1922), plan Dawesa (1923), zorganizowanie Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej.

M. Z. rozwinęła ożywioną akcję przeciw wojnie, przeprowadzono nader korzystnie we wszystkich krajach Międzynarodowy Dzień przeciw wojnie 21 września 1924; na uwagę też zasługują działalność w celu wprowadzenia właściwej kontroli nad handlem materiałami wojennymi i t. p.

M. Z. prowadziła stałą walkę o uzdrowienie ustawodawstwa społecznego, które stało na martym punkcie wobec oporu burżuazji, lub nawet pogorszyło się; walkę o ratyfikację Konwencji prowadziła M. Z. zarówno zapomocą publikacji własnych, jak i przez udział w pracach Rady Adm. Międzynar. Biura Pracy oraz Międzynar. Konf. Pracy. Odparto atak na zakaz nocnej pracy w piekarniach drogą wyroku Stałego Trybunału Międz. w Hadze, gdzie z ramienia M. Z. zwalczano argumenty burżuazyjne.

Okres omawiany tu zaznaczył się wzrostem reakcji i faszyzmu. M. Z. wykorzystywała wszelką sposobność zwalczania prądów reakcyjnych. Znaczną działalność rozwinęto w sprawach emigracyjnych, co zaznaczyło się w zwołaniu w r. 1926 Kongresu Emigracyjnego.

Nie można również przemilczeć działalności oświatowej (szkoły letnie), dotyczącej spraw młodocianych i kobiet (prace specjalnego Komitetu).

We wszystkich poczynaniach na terenie szerszym, nie tylko zawodowym, współpracowano ściśle z Międzynarodówką Socjalistyczną.

Na zakończenie przytoczymy końcowy ustęp przedmowy do „Sprawozdania”:

„Tak więc, mimo, że warunki były najbardziej niekorzystne dla rozkwitu ruchu zawodowego, mimo że uległ on skutkiem położenia gospodarczego i rozkładowego wpływu komunizmu, Międzynarodówka Zawodowa całym wysiłkiem przeprowadziła działalność o utrzymanie zdobytych pozycji, przygotowując jednocześnie teren pod spotęgowaną działalność, by rozwinąć ją skoro tylko warunki ekonomiczne na to pozwolą”.

(L. W.)

(„Przegląd Gospodarczy”).

10-LECIE ZW. DRUKARZY W PIOTRKOWIE

(Dok.)

W pierwszej Radzie Miejskiej Piotrkowa zasiadał kol. Petrol Marjan. Po rozpisaniu nowych wyborów Związek wydelegował, jako kandydatów, dwóch kolegów: Chmielewskiego F. i Kowalczyka Edw. Pierwszy z nich uzyskał mandat.

Po powołaniu do życia Pow. Kasy Chorych i rozpisaniu wyborów do Rady Kasy, kandydowało kilku drukarzy. Na bliższym miejscu postawiono kol. Chmielewskiego, który wszedł do Zarządu Kasy Chorych.

Na ostatniej dorocznej konferencji Rady Klas. Zw. Zaw. wybrano kol. Kowalczyka Edw. do Kom. Rew.

Ruch członków zależny był od rynku pracy.

W końcu roku 1919 liczono 37 członków, w końcu r. 1920—32, w końcu r. 1921 dzięki zorganizowaniu introligatorów i Radomska należało do organizacji 62 członków, w tem 32 II kategorii; w końcu r. 1922 organizacja liczyła 65 czł., w r. 1923 z powodu zamknięcia introligatorni inwalidzkiej i wyjazdu oraz przejścia do innych zawodów, liczba członków spadła do 36; w roku 1924 — 28 członków, w 1925 — 32 czł., w r. 1926 — 30 czł.

W ciągu 10-letniego istnienia Związku zmarli w Piotrkowie, w innych miejscowościach — lub polegli w czasie wojny z bolszewikami następujący członkowie: Warmuziński Józef, Matuszewski Wincenty, Goldberg Dawid, Jaworowski Roman, Michalski Jan, Tomecki Bronisław, Wachnik Stefan, Branic Alter, Szmidt Władysław. Pamięć zmarłych kolegów uczczono przez powstanie z miejsc na Obchodzie Jubileuszowym.

W czasie kryzysu Organizacja Piotrkowska w miarę sił i środków przychodziła z pomocą dotkniętym bezrobociem, wypłacając zapomogi regulaminowe i nadzwyczajne. Środki na to czerpano z wkładek i opodatkowania.

Przypomnieć tu należy również, iż organizacja nasza posyła stale do „Wiad. Graf.” sprawozdania ze swego życia organizacyjnego; oświetla ważniejsze wydarzenia na bruku lub w zakładach piotrkowskich. Poza tem omawialiśmy kilkakrotnie różne wydarzenia, obchodzące ogół drukarski w Polsce, jak bezrobocie, cennik ogólny - krajowy i t. p. Poruszyliśmy też potrzebę jednolitości na terenie warszawskim. Gorąco wyzwaliliśmy do podania sobie bratnich dłoni, by wspólnie iść naprzód w walce z wyzyskiem, by wspólnie wywalczyć lepszą przyszłość.

Cieszymy się niezmiernie, że połączenie na terenie Warszawy wypadło równocześnie z radosną dla nas chwilą, t. j. w dniu naszego Jubileuszu, w dniu 24 kwietnia 1927 r.

Zamykając w dniu 1 stycznia 1927 r. okres 10-letniej pracy organizacyjnej, śmiało powiedzieć możemy, że, mimo nader trudne warunki. Organizacja Piotrkowska może być zadowolona ze swej działalności.

Na nowo powstające państwo polskie budziło się do życia po wielkiej wojnie światowej, przemysł cały był zrujnowany i zamarył zupełnie, szalejąca drożyzna, inflacja pieniądza, kryzys gospodarczy, wielkie i długotrwałe bezrobocie stawały w bardzo ciężkich warunkach klasę robotniczą. Wszyscy robotnicy zostali dotknięci kryzysem, a wśród nich drukarze może najboleśniej. Jeżeli wyszli z tego tak trudnego okresu zwycięsko, zawdzięczają to jedynie swej organizacji, która czyniła wszelkie możliwe wysiłki, aby to, co budowano przez szereg lat, nie runęło w gruz.

Nie łatwo to przyszło. Wiele trosk mieli kierownicy organizacji, wiele pracy włożyli, by nie dać się złamać przez zamachy z zewnątrz, by nie dać się rozbić przez wewnętrzne zatargi.

Dzięki zrozumieniu potrzeby istnienia organizacji i odczuciu znaczenia jej istnienia przez kolegów, organizacja miała tyle siły, iż zdolna była nie tylko przeciwstawić się zwycięsko wszystkim atakom, lecz również zdolna była prowadzić walkę o dalsze zdobycze. Warunki pracy i płacy, jakie posiadamy, zawdzięczamy wyłącznie naszej organizacji. Niech każdy pamięta, że silna organizacja, to nasza twierdza, o którą rozbić się muszą wszelkie wrogie nam zakusy.

Niejednemu z nas działa się krzywda. Jedni byli nadmiernie wyszykiwani, drudzy prześladowani za należenie do Związku, inni wreszcie wyrzucani z zakładów, ponieważ występowali w obronie kolegów.

Wszyscy ci udawali się o pomoc do organizacji, i Związek z całą gorliwością bronił ich praw. Solidarność i karność członków stanowi ich i organizacji siłę.

Wiele jeszcze leży przed nami do zdziałania, wiele organizacja ma jeszcze do roboty.

Kapitał jest dziś wielce potężny, dziś nawet zajął zaczepne stanowisko. Dziś więcej, niż kiedykolwiek, niezbędną jest wspólna praca ogółu drukarzy i całego proletariatu, by nie dać się zepchnąć do roli niewolników, i jak przystało na wolnych obywateli, zdobyć sobie całkowite oswobodzenie od jarzma kapitału i przeprowadzić ustrój zupełnej sprawiedliwości społecznej.

„Będziem wspólnie pracowali
I wspólnym będzie pracy plon”.

Z ORGANIZACYJ

Z Oddziału Płockiego

W dniu 6 sierpnia zwołane zostało Zebranie Organizacyjne w celu powołania do życia Oddziału. Porządek dzienny był następujący: 1) Sytuacja gospodarcza, 2) Sprawy organizacyjne, 3) Wybory, 4) Wolne wnioski. Obecnych 19 osób.

Referat o sytuacji gospodarczej wygłosił kol. Chabowski, wskazując, iż wobec ataków kapitalistów na warunki pracy robotników, obowiązkiem tych ostatnich jest jaknajcisłejsze organizowanie się.

Założenie Oddziału omawiano szeroko i jednomyślnie postanowiono Oddział powołać do życia. Poruszono przytem pytanie, czy należy łamistrejkw przyjąć do organi-

zacji. Pomimo, że zebranie uważa złamanie solidarności w czasie strejku za największą zbrodnie, łamistrejkw postanowiono przyjąć. Jako okoliczność łagodzącą uznano, że Oddział nie dawał pomocy w czasie walki. Szczegółowo omówiono wysokość wkładów.

Do zarządu wybrani zostali kol.: Rutski, Kaczmarek, Morawski, Chabowski, Szczerbuków; na zastępców kol.: Legoda i Karasiewicz. Do Kom. Rew. kol.: Wierciński i Olecki.

W wolnych wnioskach uchwalono protest przeciwko skazaniu Sacco i Vanzetti.

Z Okręgu Warszawskiego

KOMISJA PROPAGANDOWA.

W dniu 1 sierpnia Zarząd Okręgu Warszawskiego zwołał zebranie zarządów Sekcyj Maszynistów i Składaczy Maszynowych, Komisji Kulturalno - Oświatowej, delegatów oraz przedstawicieli bezrobotnych. Kol. Żyburski, otwierając obrady, przedstawił cel zebrania, a mianowicie: uzgodnienie stosunków i utworzenie Komisji Propagandowej.

Kol. Witkowski wyjaśnił projekty Zarządu Okręgu. Długotrwały okres rywalizacji dwu związków wywarł nadzwyczaj ujemne skutki organizacyjne i cennikowe. Popuste stosunki wymagają naprawy, zwłaszcza, iż grożą dalszym pocięciem. Zarząd wzywa wszystkich członków do pracy nad poprawą stosunków organizacyjnych w pierwszym rzędzie, a potem do naprawy warunków pracy. Na tych członków, którzy piastują mandaty przedewszystkiem spada obowiązek wypełnienia tej pracy organizacyjnej. Zarząd proponuje, by członkowie prezydium obu Sekcyj, Komisji Kulturalno - Oświatowej, delegaci, przedstawiciele bezrobotnych wraz z członkami Zarządu utworzyli wspólnie Komisję Propagandową. Zadaniem tej Komisji będzie praca nad uzdrowieniem stosunków.

Jako środki i sposoby tej pracy Zarząd proponuje: wydawanie organu, początkowo jednodniówki, a w przyszłości stałego, dla propagandy i oświeclania stosunków warszawskich. Zebrać dane po drukarniach warszawskich, ilu pracuje i ilu należy do Związku. Przeprowadzić wybory delegatów we wszystkich drukarniach i stałe w pierwszy poniedziałek po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca zwoływać zebrania delegatów; rozwinąć agitację po drukarniach i w tym celu podzielić poszczególne drukarnie pomiędzy członków Komisji Propagandowej. Wciągnąć do tej pracy bezrobotnych. Ociągających się z należeniem do Związku wzywać imiennie, a nawet publicznie do wstępowania w szeregi organizacyjne. Zwołać zebrania członków obu Sekcyj, a potem członków Związku. Również prowadzić robotę organizacyjną wśród uczniów i personelu pomocniczego.

W dyskusji po referacie zabierali głos: Kol. Koral wzywa do poparcia usiłowań Zarządu, utworzenia Komisji, wybrania prezydium i przystąpienia do pracy.

Kol. Burkot: Należy jak najprędzej zwołać zebranie członków Związku; ułatwi to dalsze prace Komisji. Główny wysiłek należy skierować w kierunku zorganizowania kolegów w drukarniach.

Kol. Szczucki przestrzega, że Kom. Propagandowa jest tylko ciałem pomocniczym i nie może powziąć uchwał, za które Zarząd nie mógłby przyjąć odpowiedzialności przed Ogólnem Zebraniem. Kol. Fryk zalecał szczegółowe omówienie programu

pracy i energiczne wzięcie się do uzdrowienia stosunków.

Kol. Gottschalk podkreślił potrzebę spisu członków i kontroli nad wypłacalnością. Po kilku przemówieniach i odpowiedzi referenta przyjęto następujące rezolucje:

„Zebranie organizacyjne Komisji Propagandowej wita z uznaniem inicjatywę Zarządu powołania do pracy organizacyjnej szerszych kół członków Związku. Przedstawiony przez Zarząd program prac organizacyjnych zebranie przyjmuje do wiadomości i uznaje potrzebę jego jak najrychlejszej realizacji”.

„Komisja Propagandowa uznaje się za organ pomocniczy Zarządu Związku w jego pracach organizacyjnych - agitacyjnych. Komisja współpracuje z Zarządem, posiada prawo inicjatywy, nie może jednak podejmować uchwał, których wykonania Zarząd Związku w poczuciu odpowiedzialności przed walnym zebraniem podjąćby się nie mógł”.

„Komisja Propagandowa wzywa Zarząd Związku do zwołania walnego zgromadzenia członków Związku w terminie możliwie niedługim, uważa bowiem, iż zebrania takie, odbyte w okresie rozpoczęcia prac Komisji, znakomicie przygotowuje grunt do pracy”.

Następnie dokonano wyboru prezydium. Przewodnictwem powierzono kol. Szczuckiemu, zastępstwo kol. Koralowi; na sekretarza powołano kol. Jadczyka i Siecińskiego.

Komisja przystąpiła niezwłocznie do pracy. Pierwszą jej czynnością było rozdanie druków do spisu pracujących po drukarniach.

Na dzień 18 września o 10 rano do lokalu Związku zwołane jest zebranie członków Sekcji Składaczy Maszynowych.

Z Okręgu Zagłębia Dąbrowskiego.

W dniu 29-go lipca 1927 roku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł ś. p. kol. Marjan Rudzki, l. 40, składacz, długoletni działacz na polu zawodowym, pełniący funkcje skarbnika i długi czas prezesa sosenowickiej organizacji Drukarzy. Kol. Rudzki przedewszystkiem odznaczył się swoją energią i wytrwałością w trudnej walce z kapitałem. Ś. p. kol. Rudzki, jako pracownik i założyciel Związku Drukarzy w Zagł. Dąbrowskiem, miał tę jedną z najpiękniejszych zalet, że był pierwszym bojownikiem o prawa drukarza i nie dziwnego, iż zawsze umiał wyjść zwycięsko w walce z właścicielami o minimum egzystencji kolegów.

Ostatnie lata, dzięki poświęceniu się i długoletniej pracy organizacyjnej, następnie wskutek kryzysu organizacyjnego, kol. Rudzki długi czas pozostawał bez pracy, a nielubiany przez właścicieli, nie mógł jej otrzymać. Nędza zajażdżała do jego rodziny, a sterrany pracą zawodową i organizacyjną, popadł w proletariacką chorobę i wyjechał na kilka tygodni przed śmiercią na koszt Kasy Ch., do Bystrej, gdzie wskutek silnego krwotoku, zakończył życie.

Organizacja Drukarzy Zagłębia Dąbrowskiego traci w zmarłym energicznego, wytrwałego i pożytecznego pracownika i bojownika, gorąco oddanego klasie pracującej.

Cześć Jego pamięci! K. k.

W Radomiu w druk. S. Nowakowskiego w dn. 24 sierpnia wybuchł strejk. Powodem porzucenia pracy były skandaliczne zaleganie z wypłatami i niskie płace.